

PRENUMERATA.

W Kwat.: Rocznie... Półrocznie... Kwartalnie... W KROLESTWIE I BESARSTWIE... Prowinacja na „Dziennik Łódzki”...

CENA OGŁOSZEŃ.

Za jeden wiersz... Nekrelogi: za każdy wiersz 10 kop. Reklamy: za każdy wiersz 12 kop. Stała 3 wierszowa ogłoszenia...

DZIENNIK ŁÓDZKI

PISMO PRZEMYSŁOWE, HANDLOWE I LITERACKIE.

BIURO REDAKCYI I ADMINISTRACYI ULICA PASAŻ MEXYKANA Nr. 514. Adres telegraficzny: „DZIENNIK” ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracji „Dziennika” oraz w biurach ogłoszeń Rajchmana i Frenclera w Warszawie i w Łodzi.

KALENDARZYK.

Diś: Józefa z Kopertynu. Jutro: Janaryusa B. M. Wschód słońca o godz. 5 m. 35. Zachód o godz. 6 m. 15. Długość dnia godz. 12 m. 40. Ubyte dnia godz. 4 m. 3.

Kronika ekonomiczna.

Z jarmarku w Niśszym-Nowogrodzie. — Opieka nad interesami handlowymi Rosji na rynkach zagranicznych.

O położeniu rynku wełnianego na jarmarku niższonowogrodzkim korespondent gazety „Nowoje wremia” wypowiada kilka uwag, niepozabawionych ogólnego znaczenia. Przedewszystkiem zaznacza on ścisły związek, istniejący między rynkiem wyrobów wełnianych i rynkiem wełny.

zapewne, spadek cen, zależnym jest prawdopodobnie od ogólnej obecności na rynku wełnianym.

Najważniejszym dla fabrykantów sukna jest obecnie pytanie, czy w ciągu nadchodzącej zimy będą oni pracowali mniej więcej w dotychczasowych wymiarach, czy też nie? Dość ciężkie położenie rynku przemawia za tem, aby ograniczyć roboty, z drugiej jednak strony, należałoby unikać pozabawienia pracy masy pracujących zimą w fabrykach sukna włóscian, którym i tak już grozi dotkliwy niedostatek skutkiem nieurodzaju.

Wobec tego, że w guberniach nadwołżańskich, gdzie najwięcej zakładów przerabiających niskie gatunki wełny; suknam zaś prostymi ruskimi „zawaleniami” są literalnie kupcy moskiewscy. Rynek wełniany wyrwać może wpływem korzystnym na przyszłe wymiary działalności fabrycznej, tylko w takim wypadku, gdy ustają zapotrzebowania wełny ze strony kupców zagranicznych i ceny jej spadną w porównaniu z obecnym ich poziomem.

w Londynie i w 1889 — w Salonikach. Rząd austriacki ma na widoku założenie wkrótce izb takich w Bukareszcie i Beyrucie. Izby te są wolnymi stowarzyszeniami kupców austriackich, handlujących w obcym kraju, silnie jednak popieranych przez rząd własny, a nawet subsydyonowanych. Za przykładem Austrii i Węgier poszła Anglia, która już w 1872 r. pozakładała wiele izb takich w różnych krajach wszystkich części świata.

Z DZIĘDZINY PRZEMYSŁU I HANDLU.

DROGI WODNE.

Uchwały komisji międzynarodowej,

której narady przed kilku miesiącami odbywały się w Warszawie co do uregulowania brzegów Wisły na pograniczu austriackim, uzyskały już sankcję władz wyższych. Roboty rozpoczęte będą jeszcze w roku bieżącym i prowadzone bez przerwy przez lat pięć, na co już wyasygnowano potrzebne fundusze.

DROGI ŻELAZNE. Projekt zaprowadzenia na kolei warszawsko-petersburskiej sypialnych wagonów III-iej klasy, pomimo przychylnego poparcia przez rząd kolei ostatecznie odrzucono, ponieważ zmniejszyłyby to dochody pobierane za wagony sypialne I i II-iej klasy, dochód zaś z klasy III-iej mógłby się nie powiększyć, a nawet i nie pokryć różnicy.

W tych dniach od planu kolei obwodowej pod Warszawą, w odległości wiorsty od stacyi towarowej kolei warszawsko-wiedeńskiej, rozpoczęła będnie budowa zwrotnicy linii szerokotorowej, wiodącej na nową bocznice, ku budującym się magazynom i elewatorom zbożowym na Czystem. Bocznica ta

Silva Carmen. „ASTRA”. Przekład W. R. (Dalszy ciąg — patrz Nr 205).

— W rzecę, w rzecę są oboje! Teraz całą mnie, całą jezeli mozesz! Straszny zgrzyt jakby żelaza i fala czerwonej krwi buchająca mi gardłem, stłumiły mój głos.

Niech jedzie natychmiast, kazać zaprzęgać — odpowiedział, nie patrząc na mnie. Trzeba dla ludzi — dodał. — Ale umrze w drodze. — Nie umrze, powinna być w swoim domu, przy mężu.

ko. Sander miał gorzko płakać, usłyszawszy o tem. Chciałabym bardzo zobaczyć dzieci; Dobruchna przyrzekała je przywieźć, gdy Sander wyjedzie, co ma wkrótce nastąpić; wydzierżawia majątek i przenosi się za granicę. Kazał mnie przez Dobruchnę zapytać, czy chcę się z nim widzieć? Odpowiedziałam, że nie.

na sama przyjechała; słuchałam jej opowiadań, potem przybył doktor, który niedługo czuł jakąś słabość dla mnie, a dziś spogląda tak pytająco, kiwając głową, jak gdyby odgadł moją tajemnicę. Nadina dziwnie nienawidzi czuje dla Dobruchny, zawsze powie jej coś przykrego, ale Dobruchna nie sobie z tego nie robi.

(Dokończenie nastąpi).





